

Wywiad z profesorem Stanisławem Czachorowskim

Korzystając z okazji dnia 24.04.2017r. przeprowadziłem wywiad z panem profesorem Stanisławem Czachorowskim.

-Po co stworzono program „Uniwersytet Młodego Odkrywcy” ?

-Po to, żeby przybliżyć naukę uczniom, żeby pokazać na czym polegają badania naukowe, żebyście mieli okazję i szanse pracować w laboratoriach, najogólniej wzbogacić „kapitał naukowy”, czyli to co znajduje się w waszych głowach. Także po to, żeby wyobrażenie o naukowcu nie było kojarzyło się z szalonym człowiekiem robiącym wybuchy. Żeby ludzie odbierali nas jak normalnych ludzi, rozwiązujących normalne problemy badawcze i żeby zrozumieli, że to nie jest takie trudne, że każdy przeciętny człowiek, np. mieszkaniec Szczytna czy okolic, jeśli tylko zechce, może zostać naukowcem, może brać udział w badaniach w bliższej czy dalszej przyszłości, a takim dodatkowym celem jest wspomaganie edukacji szkolnej poprzez kontakt z naukowcami i laboratoriami.

-Czy jest duże zainteresowanie zajęciami wśród n-li i uczniów ?

-Wydaje mi się, że tak, ale trudno jest to zweryfikować. Zgłoszeń mieliśmy bardzo dużo, część musieliśmy odrzucić, czy to oznacza duże, czy to oznacza małe? Pojawiła się wiele głosów, żeby nie kończyć zajęć w czerwcu, tylko kontynuować je na uniwersytecie i w szkole. Czyli zainteresowanie jest większe niż się spodzielaliśmy.

-Jak się prowadzi zajęcia z młodszymi naukowcami, inaczej czy jak normalne wykłady ?

-Jest różnica w przygotowaniu, inaczej się prowadzi zajęcia, ale w pewnym sensie tak samo, to znaczy, że ze studentami możemy prowadzić zajęcia bardziej specjalistycznie, bo są przygotowani, mają już wiedzę biologiczną, można z nimi robić eksperymenty. Z uczniami nieco inaczej, ale to jest kwestia dostosowania się, każdy jest uczniem, każdy jest nauczycielem, czyli można od przedszkola aż do seniora. Nie jest aż tak trudno dlatego, że zajęcia dla uczniów prowadzimy już od kilku lat, może nie w takiej skoncentrowanej formie, w mniejszym wymiarze i jeździmy z wykładami do szkół, mamy też wykłady dla seniorów, czyli dla uniwersytetu trzeciego wieku, a zatem można powiedzieć, że nasi studenci są bardzo różni. Wy jesteście naszymi studentami aczkolwiek, wymagającymi o innym charakterze, seniorzy są naszymi studentami, ale to nie jest pięcioletni cykl zajęć, tylko jeden cykl w ciągu jednego semestru. Zajęcia prowadzi się nieco inaczej niż z 20-latkami, ale wy jesteście naszymi studentami nieco innymi, inaczej prowadzi się zajęcia dla studentów biologii, a inaczej na wydziale humanistycznym.

-Kto jest twórcą tego programu ? Kto dał taką koncepcję ?

-Trudne pytanie, bo tak jak w nauce nic nie bierze się znikąd. Zawsze pomysły poprzedzają inne pomysły. Ta koncepcja rodziła się długo, współpracę ze szkołami prowadzimy od dość dawna: „Noc biologów” od kilkunastu lat, kilkudziesięciu lat, festiwale naukowe, sztuki- to wszystko dojrzuje. Impuls poszedł od ministerstwa, to oni zaproponowali taki konkurs z zajęciami, niektórzy wykładowcy zaproponowali poszczególne zajęcia, ja to spinam w całość, taką, aby wszyscy mieli wspólną koncepcję, czyli wielu autorów. Dojrzuje to na tych wykładach, nawet my będziemy modyfikowali zajęcia w trakcie, jak z tymi puszkami, hipotezy, można coś w trakcie zmienić, w kolejnych latach myślę, że nieco zmodyfikujemy program.

-Jak pan myśli. Jakie korzyści przyniesie program „Uniwersytet Młodego Odkrywcy” ?

-Trudno powiedzieć. My jako naukowcy zdobędziemy doświadczenie w innych formach edukacji i to jest dla nas korzyść, bo uczenie się jest jak jazdy rowerem, będziemy wiedzieli, jak to robić lepiej. Liczę, że młodzi ludzie, zwłaszcza spoza Olsztyna, np. z Butry, będą mieli bliższy kontakt z nauką.

-Ostatnie pytanie. Czy dla pana te zajęcia to dobry pomysł ?

-Bardzo dobry pomysł. Tak jak już wspominałem uczymy się, tak jak na dzisiejszych zajęciach wy byliście dla mnie „królikami doświadczalnymi”, trzeba wypracować pewną metodę pokazywania, czym jest nauka. Liczę, że skończy się to konspektem zajęć i w ciągu kilku miesięcy wyślemy do szkół propozycje. Wy możecie przeprowadzić coś takiego u siebie.

- Dziękuję za udzielenie wywiadu .

Artykuł: Maciek Pawłowski